

Sygnatura akt VI Ka 408/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **12 czerwca 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Arkadiusz Łata

Protokolant Monika Dąbek

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2018 r.

przy udziale Wojciecha Braziewicza Prokuratora Prokuratury Rejonowej w T.

sprawy **K. L.** ur. (...) w T.,

syna W. i A..

oskarżonego z art. 220§1 kk w zw. z art. 157§1 kk przy zast. art. 11§2 kk, art. 271§1 kk i art. 273 kk przy zast. art. 11§2 kk na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 8 marca 2018 r. sygnatura akt VI K 300/17

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. uchyla punkty: 2 i 4 zaskarżonego wyroku i sprawę K. L. o zarzucone mu przestępstwo z art. 271 § 1 kk i art. 273 kk przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tarnowskich Górach;
2. w pozostałej części utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i wymierza mu opłatę za drugą instancję w kwocie 60 (sześćdziesiąt) złotych.

Sygn. akt VI Ka 408/18

UZASADNIENIE

w zakresie uchylecia rozstrzygnięć z punktów: 2 i 4 zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy K. L. o zarzucone mu przestępstwo z art. 271 kk i art. 273 kk przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tarnowskich Górach.

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

Apelacja prokuratora okazała się zasadna, toteż w następstwie jej wywiedzenia należało uchylić wyrok w powyższej części i przekazać sprawę o występki z art. 271 kk i art. 273 kk przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk do rozpoznania ponownego Sądowi I instancji.

Wedle Sądu Rejonowego kluczowym zagadnieniem w zakresie powyższego zarzutu, wymagającym rozważenia pozostawała kwestia, czy oskarżony był osobą uprawnioną do wystawienia dokumentu mającego znaczenie prawne. W

pisemnych motywach zapadłego wyroku podkreślono, iż w obliczu toczenia się procesu w trybie kontradiktoryjnym na oskarżycielu publicznym spoczywał obowiązek wykazania, że sprawcą przedmiotowego przestępstwa jest K. L..

W ocenie Sądu I instancji prokurator tego nie udowodnił i nie składał pod tym kątem żadnych wniosków dowodowych, podczas gdy oskarżony chroniony był fundamentalną zasadą domniemania niewinności. Sąd orzekający natomiast nie miał w takiej sytuacji obowiązku poszukiwania dowodów z urzędu, mogących wspierać tezy oskarżenia, gdy materiał dowodowy dostarczony przez oskarżyciela nie wystarczał do skazania, a on sam do jego uzupełnienia nie dążył.

Powinność Sądu odwoławczego sprowadzała się zatem do zbadania trafności powyższych ocen. Zdaniem Sądu Okręgowego dowody w dotychczasowym kształcie – dostarczone przez prokuratora, nie uprawniały jeszcze do tak kategoriycznych i ostatecznych wniosków.

W badanej sprawie nie budziło wątpliwości, że K. L. już po wypadku, jakiemu w dniu 25 marca 2015 r. uległ M. P. i gdy pokrzywdzony przebywał w szpitalu, przyniósł mu antydatowaną umowę o pracę, a także kartę szkolenia w dziedzinie BHP, a następnie nakłonił do ich podpisania. Fakty te jednoznacznie podnoszone były przez świadka P., lecz także – mimowolnie – przez samego oskarżonego (vide: k - 111 verte). K. L. utrzymywał jednak, że szkolenie stanowiskowe faktycznie przeprowadził.

O braku jakiegokolwiek przeszkolenia w sferze BHP wyraźnie wypowiadał się – w obu postępowaniach rozpoznawczych – pokrzywdzony. W odniesieniu do szkolenia wstępnego – również świadek J. K. (vide: k 8B-9B) z postępowania przygotowawczego i k – 141 z postępowania sądowego). Także świadek K. P. (vide: k 26 c-26 d, 30-31 oraz 135-136) w istocie przeczył, by w jego obecności wykonał instruktaz stanowiskowy „tego nowego pracownika”. Cała aktywność L. krytycznego dnia ograniczać się miała do wskazania, jakiego rodzaju prace mają być zrealizowane.

Karta szkolenia w dziedzinie BHP (vide: k-26) mówiła natomiast, jakoby tak instruktaz ogólny, jak i instruktaz stanowiskowy M. P. odbyły się w dacie 24 marca 2015 r. (zatem w przeddzień wypadku). Rubryka dotycząca przeszkolenia stanowiskowego opatrzona została podpisem K. L., który swój podpis rozpoznawał oraz przyznawał jego złożenie.

Karta powyższa z całą pewnością poświadczając miała okoliczności mające znaczenie prawne. Obowiązek „ogólnego” przeszkolenia pracownika w sferze bezpieczeństwa i higieny pracy obciąża z mocy obowiązujących przepisów prawa pracy – pracodawcę. Identycznie obowiązek przeszkolenia stanowiskowego. Czynności w zakresie owych szkoleń wykonują oczywiście w imieniu lub z poruczenia pracodawcy uprawnieni do tego i posiadający stosowne kwalifikacje pracownicy (lub nawet – w przypadku tzw. szkolenia ogólnego – podmioty zewnętrzne).

Okoliczność prawidłowego ogólnego i stanowiskowego przeszkolenia pracownika ma istotne znaczenie choćby na gruncie zagadnienia odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy w sytuacji zaistnienia wypadku przy pracy, lecz także na niwie odpowiedzialności karnej.

Oskarżony – co Sąd jurysdykcyjny uznał za bezsporne – był osobą uprawnioną i zarazem zobowiązaną do przeszkolenia stanowiskowego pokrzywdzonego. Świadek J. K. wprost podnosił (vide: k 8B – 8B), iż jako świadczący usługi w zakresie szkoleń BHP osobiście przeszkalał w pierw K. L.. Sam oskarżony zresztą przyznawał w swych wyjaśnieniach, że do niego właśnie należał instruktaz stanowiskowy M. P.. Co więcej, w pełni poczuwał się też do tej powinności, skoro złożył podpis w rubryce karty szkolenia, dotyczącej przeszkolenia stanowiskowego i z kartą tą udawał się po wypadku do szpitala, gdzie namówił pokrzywdzonego, by kartę również podpisał, iż „tak będzie lepiej dla nich obu”.

Na marginesie, odnosząc się też do zarzutów i argumentacji obrońcy, który kwestionował przypisanie oskarżonemu sprawstwa i winy w odniesieniu do czynu z art. 220 § 1 kk, Sąd Rejonowy trafnie wyinterpretował spoczywanie na oskarżonym obowiązku przeprowadzenia szkolenia stanowiskowego pokrzywdzonego z treści art. 212 Kp, a w szczególności ustępów: 1 i 3 – jako na osobie pełniącej w Spółce (...) P. i B. P. funkcję kierowniczą i będącą w istocie bezpośrednim przełożonym pokrzywdzonego – w kontekście poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z

dnia 19 lutego 2013 r. IV KK 216/12 (LEX nr 1288762) i pamiętając o relacji świadka K., gdy mówił o przeszkalaniu K. L. w zakresie prowadzenia szkoleń. Mając na uwadze te wszystkie dane – jak już wspomniano – wynikające wprost z materiału dowodowego przeprowadzonego na rozprawie głównej i to w kształcie zaferowanym przez oskarżyciela publicznego potrzeba było rozważyć, czy oskarżony swym zachowaniem wypełnił znamiona ustawowe z art. 271 § 1 kk oraz art. 273 kk.

W pierwszej kolejności nasuwał się problem, czy oskarżony był uprawniony do potwierdzenia w odpowiedniej rubryce karty szkolenia BHP faktu przeprowadzenia z pokrzywdzonym instruktą stanowiskowego, o którym M. P. twierdził konsekwentnie, iż nie miał on w ogóle miejsca.

Informacje nagromadzone wyżej (niewymagające poszukiwania dalszych dowodów) wskazywałyby, że K. L. uprawnienie takie posiadał.

Po wtóre, należało zastanowić się i ocenić, czy wspomniane potwierdzenie (nie zapominając, iż Sąd I instancji w praktyce uznał za udowodniony fakt nieprzeprowadzenia szkolenia stanowiskowego) może zostać utożsamione z poświadczeniem w dokumencie nieprawdy, co do okoliczności mającej znaczenie prawne, jak również czy powyższa czynność w wykonaniu oskarżonego stanowiła i była równoznaczna z wystawieniem dokumentu przez osobę do tego uprawnioną (czy też współwystawienie przez osobę współuprawnioną – obok dalszych osób podpisanych na karcie szkolenia).

W rachubę wchodziła tym samym kwestia ocen faktycznych oraz prawnych, od której Sąd orzekający się de facto uchylił, nie zaś zagadnienie poszukiwania dowodów i bierności oskarżyciela w sferze inicjatywy dowodowej.

Te same uwagi trzeba odnieść do zagadnienia, czy K. L. użył dokumentu, o jakim mowa w art. 271 § 1 kk. Wątpliwości nie mogło bowiem budzić, iż nikt inny aniżeli oskarżony dostarczył pracodawcy podpisaną przez pokrzywdzonego w szpitalu kartę szkolenia BHP. Nie mógł nie wiedzieć, iż trafi ona do tzw. teczki personalnej pracownika, jak również iż zostanie wykorzystana zarówno w wewnętrznym postępowaniu powypadkowym w zatrudniającej Spółce, a także w ramach procedur wdrażanych przez Państwową Inspekcję Pracy.

W aspekcie tego rodzaju okoliczności należało rozważać ewentualność popełnienia przestępstwa z art. 273 kk, czego Sąd Rejonowy też nie uczynił.

W konsekwencji rozstrzygnięcie niewinniające nie mogło się ostać.

Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd I instancji zobowiązany zostaje do powtórzenia postępowania dowodowego w pełnym dotychczasowym zakresie, przy czym bezpośrednio przeprowadzi dowody z wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków: P., K., P., K..

Rozważy celowość przesłuchania pod kątem omawianych zagadnień właściciela firmy (...). Zgromadzony materiał dowodowy podda następnie wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz ocenie, po czym wyprowadzi trafne wnioski końcowe co do sprawstwa i winy lub ich braku po stronie oskarżonego.

Orzeczono tym samym jak wyżej.